

Jesień w Kampinoskim

Parku Narodowym



Kampinoski Park Narodowy, w obrębie, którego znajduje się nasza szkoła, to niezwykle i pełne uroku miejsce. Urozmaicony krajobraz tego miejsca jest często doceniane przez licznych turystów, którzy w ten ciepły, jesienny czas licznie odwiedzają nasze piękne tereny. Można tutaj znaleźć niezwykle gatunki ptaków, spacerujące po ulicach łośie... a wszystko to wśród pięknych gatunków drzew, które swym kolorytem tworzą niezwykłą i niezapomnianą aurę.

Kampinoski Park Narodowy jest idealnym miejscem do aktywnego wypoczynku, spotkań ze znajomymi przy ognisku na "nowej" Polanie Lipkowskiej lub kontemplacji wśród pięknego śpiewu ptaków na Mokrych Łąkach. Serdecznie zapraszamy do odwiedzania naszej puszczy, na pewno Was urzeknie...

Final akcji "ZAPALMY ZNICZ PAMIĘCI"

Dnia 11 listopada br. nauczyciele, uczniowie Zespołu Szkół w Izabelinie oraz ich rodzice uczcili pamięć wszystkich tych, którzy przelali krew w walce o wolność ojczyzny. Symboliczny ogień zapłonął na mogiłach wielu dzielnych żołnierzy, którzy bohatersko walczyli o wolną Polskę. Odwiedzając cmentarz wojenny w Laskach, staramy się uczcić 97 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz heroizm walczących żołnierzy.

Poprzez coroczną organizację akcji „Zapalmy znicz pamięci” chcieliśmy podkreślić, że 11-ty listopada to symbol miłości do Ojczyzny, walki o wolność kilku pokoleń Polaków, to symbol wiary i zwycięstwa po 123 latach niewoli.

Ważne jest, abyśmy pamiętali o tych wszystkich pokoleniach Polaków, które poświęciły swój wysiłek, a bardzo często to, co jest najwartościowsze – własne życie za wolność Ojczyzny. Pamięć i szacunek, to niewielka część tego, na co zasłużyli swą bohaterską postawą...



Cmentarz w Laskach

I.Ż

Cmentarz wojenny w Laskach

Cmentarz wojenny w Laskach założony został jesienią 1939 r. W ziemnych mogiłach pochowani są **żołnierze polscy** polegli w czasie walk podczas **przebijania się do stolicy**.

W miejscu tym spoczęło 720 **żołnierzy Armii „Poznań”** i **„Pomorze”**, którzy starali się przedostać do Warszawy po bitwie nad Bzurą.

Żołnierze ci pochodzili z:

15. Dywizji Piechoty (59. Pułk Piechoty z Inowrocławia, 61. Pułk Piechoty, 62. Pułk Piechoty i 15. Pułk Artylerii Lekkiej z Bydgoszczy), **25. Dywizji Piechoty** (29. Pułk Strzelców Kaniowskich i 25. Pułk Artylerii Lekkiej z Kalisza, 59. Pułk Piechoty z Ostrowa Wielkopolskiego, 60. Pułk Piechoty z Krotoszyna), **Wielkopolskiej Brygady Kawalerii** (7. Pułk Strzelców Konnych z Biedruska, 15. Pułk Ułanów i 7. Dywizjon Artylerii Konnej z Poznania, 17. Pułk Ułanów z Leszna Wielkopolskiego) oraz **Podolskiej Brygady Kawalerii** (6. Pułk Ułanów ze Stanisławowa i 9. Pułk Ułanów z Trembowli, 14. Pułk Ułanów Jazłowieckich i 6. Dywizjon Artylerii Konnej ze Lwowa).

W czasie okupacji na cmentarzu chowano poległych żołnierzy VIII Rejonu VII Obwodu Warszawskiego Okręgu AK oraz Grupy „Kampinos”. Obok nich spoczęli polegli w czasie walk wyzwoleniczych. Łącznie cmentarz w Laskach jest miejscem pochówku 837 osób.

Wywiad z panią **Karoliną Sosnowską**, instruktorką jeździectwa

Kajetan Maciuszko: Cieszę się, że zgodziłaś się na chwilę rozmowy.

Pani Karolina: Miło mi, cała przyjemność po mojej stronie.

Kajetan Maciuszko: Powiedz proszę, dlaczego akurat jeździectwo?

Pani Karolina: Zawód ten wybrałam dlatego, że od dzieciństwa jeżdżę konno i od zawsze była to moja wielka pasja, i wielkie marzenie. Zawsze bardzo chciałam pracować z ludźmi i z końmi, i uczyć ich jeździć.

Kajetan Maciuszko: Co najbardziej lubisz w tym zawodzie?

Pani Karolina: Najbardziej w tym zawodzie lubię to, że mam kontakt z różnymi ludźmi, ze zwierzętami i że mogę wpływać na ich dalszy rozwój. To pomaga również mi rozwijać się dalej, sprawia mi to ogromną radość.



Mieszkaniec "Sawanki"

K.M



Ulubieniec stajni

K.M

Kajetan Maciuszko: Co jest najtrudniejsze w tej pracy?

Pani Karolina: Najtrudniejsze momenty są wtedy, gdy przychodzi kryzys i pojawiają się problemy z koniem albo z samym jeźdźcem. Najtrudniejsze jest to, gdy trzeba wytłumaczyć jeźdźcowi jak należy postąpić, aby nikomu nie zrobić krzywdy.

Kajetan Maciuszko: Jak dużo czasu pochłania ta praca?

Pani Karolina: Ta praca zajmuje cały mój wolny czas, ale to też dlatego, że lubię spędzać każdą wolną chwilę w stajni. Sprawia mi przyjemność zajmowanie się końmi. Pracy w stajni trzeba poświęcić dużo czasu, żeby przygotować konia do jazdy, żeby się nim opiekować i go pielęgnować.

Kajetan Maciuszko: Jak widzisz przyszłość stajni za 10 lat?

Pani Karolina: Widzę młodą kadrę narodową juniorów i mam nadzieję, że będziemy się dalej rozwijać w jeździectwie. Tego bym bardzo pragnęła...

Kajetan Maciuszko: Dziękuję za miłą rozmowę.

Pani Karolina: Ja też. Mam nadzieję, że nie była ona ostatnia.

Jesienna gafa opowiadanie z serii o wszystkim i o niczym

Nawet sobie nie wyobrażacie, jak ja nie lubiłem jesieni. Cały czas tęskniłem za słonecznymi wakacjami, beztrudnym czasem bez prac domowych. Podczas, gdy wszyscy zachwycali się pięknymi kolorami drzew i "chwytały" ciepło promieni słonecznych ja poszukiwałem dobrej wymówki, aby zaszyć się w domu i pograć sobie w najnowszą grę.

Tak było jeszcze do niedawna, zanim zdarzyło się coś niezwykłego, a raczej ktoś sprawił, że moja niechęć do jesieni zupełnie zniknęła.

To był kolejny ponury poranek, taki troszkę mokry od deszczu, który spadł w nocy. Jak zwykle zasnęłam i musiałem szybko przygotować się do wyjścia z domu, rodziców już nie było, więc zapakowałem pośpiesznie drugie śniadanie, uprzednio przygotowane przez mamę i wybiegłem na ulicę. Po krótkim sprincie do najbliższego przystanku autobusowego byłem wściekły na siebie i na jesienny chłód, który dotkliwie potraktował moje uszy- wiadomo, że czapkę zostawiłem w domu, nie jestem dziewczyną, aby z nią paradować.

Po kilku minutach na przystanku pojawiła się nieznajoma dziewczyna i od razu zaczęła mnie atakować mnóstwem pytań na temat mojej szkoły, nauczycieli i koleżanek z mojej klasy. Była nowa, więc musiałem jej pomóc, zacząłem opowiadać o wszystkim, co chciała wiedzieć i tak minęło 20 minut a ... autobus nie przyjechał. Zaczęło padać, ale jakoś mi to nie przeszkadzało, Asia opowiadała tak ciekawe rzeczy, że zapomniałem o jesiennym słońcu. Po kolejnych 10 minutach podjechał niebieski ford, wysiadł z niego mój tata i zapytał co robimy na przystanku autobusowym w niedzielny poranek. Po chwili zaskoczenia wybuchliśmy śmiechem – to była niedziela. Razem z tatą odwieźliśmy Asię do jej domu, tata zabrał mi swoje kanapki i pojechał do pracy.

Wracałem pieszo do domu rozmyślając, jaka fajna jest senna jesień i oczywiście... Asia :)



I.Z

Jesienny las

Jesienny plener malarski

W dniu 10 października 2015 r. odbył się plener malarski zorganizowany przez Zespół do Spraw Integracji Uczniów. W plenerze uczestniczyło 12 młodych artystów z klas IV-VI.

Prace powstawały w niezwykle malowniczej scenerii - na Polanie Lipkowskiej. Twórcze działania uczniów pozwoliły doskonalić umiejętności warsztatowe, wpływały na integrację grupy i pozwoliły mile spędzić wspólnie czas. Nad działaniami plastycznymi czuwała i służyła dobrą radą Pani Agata Czunikin-Krasowicka.

Zorganizowanie tego rodzaju pleneru dla uczniów naszej szkoły okazało się być nie tylko miłym, ale i bardzo ważnym elementem pozwalającym na rozwijanie wrażliwości plastycznej, sprawności manualnych, wymianę doświadczeń wśród dzieci.

Niektórzy byli po raz pierwszy na plenerze, a niektórzy są stałymi jego uczestnikami. Mamy nadzieję, że wśród młodych twórców, pod okiem naszych dydaktyków, rozwinię się kiedyś artysta na miarę Jana Matejki.

Tego życzymy wszystkim...

... i zapraszamy na kolejny plener malarski



I.Z

Młodzi twórcy